

The Sound of Silence – Simon & Garfunkel

Witaj mroku, przyjacielu mój
Właśnie nastał teraz czas Twój
Więc musimy pogawędzić znów
Co się dzieje z Tobą nocą, tu
Kiedy gwiazdy, wciąż migocą
Na błękitno ciemnym tle
Kiedy wszystko idzie źle

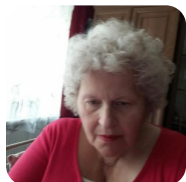
Kiedy sen zasnuwa umysł Twój
Wizja jest jak wciąż lecący ptasi klucz
Zawsze żywa i radosna lecz,
Chłodna, zimna i wilgotna jest
Z blaskiem wschodzącego słońca
I kończącej nocy się;
W dźwiękach ciszy; staje się

W niespokojnych naszych snach
W blasku ulicznych lamp
Idziesz Sam, wciąż pod prąd
Nie zważając na swój błąd
Otulając płaszczem nocy
Wdzierasz się, do jej łask
By rozpałił Cię- słoneczny blask
Promieni

Widzisz ludzi którzy milczą lecz
Rozmawiają nie lękając się
Ludzi głuchych lecz
Słyszących w tle;
Uzdolnionych muzycznie też
Ludzi martwych, lecz żyjących
W dźwiękach ciszy tej
Ktorej nikt; nie może przerwać

Chcę być dla Was gwiazdą w tle
Chce nauczać mądrością też

Chcę by wszyscy odmienili się
A moje słowa jak krople dwie
Pozostały echem wciąż
W studniach ciszy
Niosąc płomyk nadziei
By w modlitwie gdzieś odnaleźć się;



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych